

# NOWINY

Redakcja i Administracja: Łódź, Piotrkowska 85. — Telefon 33. — Skrzynka pocztowa 142. — Konto czekowe w P. K. O. Nr. 63.050

Redaktor Naczelny przyjmuje 5—7 po południu.

Dyrektor Wydawnictwa przyjmuje 11—1 po południu.

Ceny ogłoszeń: W tekście 20 gr., za tekstem 15 gr., nekrologi 12 gr., zwyczajne 5 gr., za wiersz milimetry; strona ogłoszeniowa podzielona na 8 lamów. Ogłoszenia w kolorach o 50 procent drożej. Drobne ogłoszenia 5 gr. za wyraz; dla poszukujących pracy 3 gr. za wyraz. Ogłoszenia zagraniczne o 100 proc. drożej.

Warunki prenumeraty: W administracji, biurach dzienników, kioskach — zł. 3 z odnoszeniem do domu; zamiejscowa zł. 3 gr. 50 miesięcznie.

Tel. 26-58.

Prosimy zatelefonować!

Tel. 26-58.

## WĘGIEL

na kredyt.

detaliczna na tony, sprzedaż węgla z dostawą do domu z gwarancją wagi po cenach hurtowych na kredyt do 2 miesięcy. Węgiel ładujemy widłami, czyli zupełnie bez miątu i kamieni.

**DLA PRZEMYSŁU** łódzkich i prowincjonalnych odbiorców  
**HURTOWYCH** wagonowo, kredyt do 2-ch miesięcy z doliczeniem 2 proc. miesięcznie za dyskonto.

Najsolidniejsza obsługa. Najtańsze ceny. Węgiel Gieschego, Wollheim'a, Robur'a, Kazimierz, Flora, Grodziec, Saturn, Czeladź i innych.

Dostawa natychmiastowa.

## Tow. „OGNIWO”

(Sp. akc. z ogr. odp.)

Tel. 26-58.

UL. KILIŃSKIEGO 136.

Tel. 26-58.

Składy węgla, ul. Przędzalniana 60.

## Kto zajmie osierocone fotele w gabinecie ministrów?

(b) W sejmie panował wczoraj niezwykle nerwowy nastrój, towarzyszący zazwyczaj wszelkim ważniejszym zmianom gabinetowym lub przegrupowaniu sił parlamentarnych.

Wystarczyło przejść z jednego końca kuluarów na drugi, aby wiadomość, uchodząca początkowo za „pewnik”, była naraz zdementowana i podana w sensie zupełnie odmiennym.

Tych, których w buficie „mianowano” ministrami, w korytarzu przy szatni „grzebano” ostatecznie i wręcz przeciwnie.

— Thugutt jest już ministrem

— powtarzano w jednym miejscu, aby w drugim oświadczyć: — Thugutt ostatecznie odmówił Grabskiemu.

Albo:

— Korfanty tworzy nową większość z Witosem!

— Witos i Korfanty zupełnie się rozeszli.

Ta „kołowacizna” trwała do późnego wieczora, t. j. do chwili, gdy posłowie i senatorowie zmęczeni i zniechęceni opuścili gmach sejmowy.

Tymczasem z konkretnych spraw zanotować należy (w porządku chronologicznym):

Premjer Grabski, zgodnie z zaowiedzią, udał się do Belwederu i tam zaznajomił p. Prezydenta Rzeczypospolitej z sytuacją, jaka się w związku z ostatnim głosowaniem na terenie sejmowym wytworzyła. Oprócz tego premier konferował z p. Prezydentem o swoich

planach rekonstrukcyjnych.

Następnie szef rządu złożył wizytę p. marszałkowi Ratajowi z którym odbył krótką naradę. Poza tem premier Grabski rozmawiał jeszcze z kilkoma przywódcami klubów.

## Z ostatniej chwili.

(Od naszego warszawskiego korespondenta).

Dzisiaj oczekiwana jest odpowiedź p. Thugutta.

W ciągu dnia dzisiejszego ustalone zostaną kandydatury. Oczekiwana jest dzisiaj ostateczna od powiedz pos. Thugutta. Kandydatury podawane w pismach są celem życzeń poszczególnych klubów; trudno jednak dzisiaj przesądzić, które z nich przejdą.

Spodziewana jest ostatecznie lista zrekonstruowanego gabinetu jutro.

Zgon znakomitego ekonomisty.

WARSZAWA, 13-11 (tel. wł.)  
Dzisiaj nad ranem zmarł znany ekonomista, b. redaktor „Nowej Gazety” Stanisław Kempner.

Gen. Majewski pozostaje.

WARSZAWA, 13-11 (telefon.)  
Podana przez niektóre dzienniki wiadomość o dymisji wicem. wojny, gen. Majewskiego, jest nieścisła. Gen. M. pozostaje na swem stanowisku.

Szczegóły zamachu na wojewodę pomorskiego.

TORUŃ, 13-11 (telefonem.)  
Dowiadujemy się, że nie było zamachu na wojewodę Wachowiaka, jak to podał dzisiejszy „Kurjer Poranny”.

Sprawa sprowadza się do wybraku urzędnika, który w stanie nietrzeźwym strzelił i zranił policjanta, pełniącego służbę.

Sytuacja na Górnym Śląsku.

KATOWICE, 13-11 (telefon.)  
Żądania podwyżki 20%, wysunięte przez robotników spotkały się z odmową sfer przemysłowych. Sytuacja jest poważna, gdyż podrożenie węgla byłoby klęską.

Herriot utrzymuje równowagę budżetową.

PARYŻ, 13 (PAT.)  
Na zebraniu przewodniczących francuskich izb handlowych Herriot podkreślił ponownie, że równowaga budżetowa stanowi podstawę gospodarczego i finansowego podniesienia Francji.

## TANIO! Kupujcie! NA SEZON ZIMOWY:

zamsze, rypsy, gabardiny krajowe i zagraniczne, crepe marocaine, crepe de chine, satin, charmante, flanele, adamaszki, watoline.

„POLHANDEL”

ŁÓDŹ, Andrzejka 1.

## Koleje państwowe nie dają deficytu.

Zgodnie z budżetem na r. b. skarb Państwa pokryć miał niedobór kolejowy w kwocie 68.046.000 zł., powstały po potrąceniu od wydatków inwestycyjnych w sumie 89.000.000 zł. nadwyżki dochodów eksploatacyjnych w sumie 20 milionów 954 tys. zł.

Faktyczna jednak dopłata ze strony skarbu Państwa wynosi mniej, niż preliminowano, bo 64.615.058 zł., wypłacono bowiem ponad tę sumę kwota 40 milionów złotych, wyasygnowana została Zarządowi kolejowemu tytułem zaliczki zwrotnej na kapitał obrotowy i wróci do skarbu Państwa, gdy koleje ostatecznie uniezależnią się jako przedsiębiorstwo państwowe, oparte na samowystarczalności.

O zaliczkach dla urzędników.

W zakresie zaliczek dla urzędników ustawa pragmatyczna nie zezwala na pobieranie odsetek.

Chcesz mieć instalację elektryczną sprawnie działającą, zwróć się tel. 28-25 Piotrkowska 145  
**Zjednoczeni Elektrycy w Łodzi.**

Tymczasem praktyka min. skarbu, polegająca na tem, że zaliczki strącane są z uwzględnieniem wzrostu mnożnej, odpowiednio do wzrostu drożyzny powoduje, iż urzędnik bez winy na wrost drożyzny, opłaca faktyczne wygórowane nawet procenty. Np. w listopadzie wyniosłoby ono 7 proc. miesięcznie.

W związku z analizą tego stosunku rzeczy ministerjum skarbu podało zasady spłacania zaliczek ponownym rozważaniem, przy czem istnieje uzasadniona nadzieja, że krzywdząca i niezgodna z ustawą pragmatyczną praktyka ta ustanie.

# Liga Narodów, a zagadnienie bezpieczeństwa państwa.

Dnia 7 b. m. na zebraniu kółka oficerów Sztabu Generalnego referat na powyższy temat wygłosił mjr. S. R. dr. Kunstler, który jako ekspert wojskowy delegacji polskiej przy Lidze Narodów na V zgrupowaniu Ligi Narodów miał możliwość osobistego zetknięcia się w Genewie z pracami Ligi.

Ogólna sytuacja polityczna przed V zgrupowaniem L. N. z powodu odpowiedzi poszczególnych rządów na projekt traktatu wzajemnej pomocy, przedstawiała się następująco:

Anglja, Ameryka, Niemcy, Rosja i państwa skandynawskie wypowiedziały się przeciw projektowi traktatu, przyczem Anglja pomijając zupełnie sprawę gwarancji i bezpieczeństwa, wysunęła jako zasadę swej polityki w tej dziedzinie sprawę powszechnego rozbrojenia, którą chciała rozwiązać na międzynarodowej konferencji, co można było zrozumieć poza Ligą Narodów. Francja, Polska, Rumunja, państwa bałtyckie, Jugosławja i inne państwa wypowiedziały się za projektem traktatu, uważając, że jedynie Liga Narodów może przeprowadzić pacyfikację świata na zasadzie: najpierw gwarancję i bezpieczeństwa a potem redukcję zbrojeń.

W tej sytuacji V. Zgrupowanie L. N. miało się rozpocząć bez uzgodnionego programu prac, a pod znakiem zapytania miał być tak tok jak i kierunek obrad. Zainteresowanie i zaciekawienie wzmogło się jeszcze zapowiedzią przyjazdu premierów Francji i Anglii, którzy mieli przed forum 54 państw członków L. N. wypowiedzieć się co do programu i zasad polityki swych krajów.

Jeśli idzie o metody pracy Zgrupowania L. N. tak na plenarnych posiedzeniach, jak również w komisjach, z których najważniejsze są: prawnicza, wojskowa i polityczna — to sposób uzgadniania poglądów między mocarstwami i tworzenie kompromisów tak w sprawach formalnych (wybór przewodniczącego, członków podkomisji i t. d.) jak i merytorycznych odbywa się zawsze poza salą posiedzeń, w kuluarach, na towarzyskich zebraniach tak, że posiedzenia, które w zasadzie są publiczne zupełnie nie dają pełnego obrazu prac i ścierania się poglądów, a są raczej formalnym ułatwieniem poprzednio przeprowadzonych rozmów i pertraktacji.

Z zagadnień wojskowych były dwa najistotniejsze, które miały być załatwione w czasie V. Zgrupowania: 1. Projekt traktatu wzajemnej pomocy, 2. Przejęcie badań (inwestygacji) zbrojeń byłych państw nieprzyjacielskich (Niemcy, Austria, Węgry i Bułgarja).

Projekt traktatu wzajemnej pomocy wobec negatywnego stanowiska zajętego przez blok an-

glijski, stał się prawie nierealny szukano innego sposobu rozwiązania tego zagadnienia, podstawą zaś prac dalszych była rezolucja z 6 września 1924 roku, która została przedłożona przez delegację francuską i angielską, a która opierała się na zasadach wypowiedzianych przez Herriota i Mac Donalda.

W sprawie badania zbrojeń pracowała stała komisja doradcza, fachowy organ wojskowy Rady L. N. nad opracowaniem zasad prowadzenia tych badań. Po dłu-gich i bardzo ożywionych pracach w czasie których ścierały się poglądy angielskie z francuskimi

Rada Ligi przyjęła jednomyślnie dnia 27 września 1924 r. uchwałę, w której ustanowiła zasady tych badań. Badania przeprowadzają komisje badań na podstawie planu przygotowanego przez stałą komisję doradczą i aprobowanego przez Radę Ligi. Komisja badań składa się z przedstawicieli państw zasiadających wtedy w Radzie. Badania mogą być przeprowadzane bez zapowiedzi uprzedniej. Stała komisja doradcza opinuje raporty komisji badań. Składa się ona poza 10 przedstawicielami państw, które sąsiadują z państwem kontrolowanym, i z którym podpisały odpowiedni

traktat pokojowy. W konkretnym wypadku badań Niemiec na podstawie traktatu wersalskiego art. 213, Polska choć nie jest obecnie członkiem Rady L. N., będzie miała przedstawiciela w stałej komisji doradczej.

Głębsze tło polityczne, na którym odgrywały się pociągnięcia mocarstw w sprawach bezpieczeństwa i rozbrojenia, było mniej więcej następujące: Francja i Polska chciały przedewszystkiem gwarancji i bezpieczeństwa, a w razie zaistnienia ich gotowe były przystąpić do redukcji zbrojeń. Anglja i państwa skandynawskie chciały przedewszystkiem rozbro-

jenia, skłonne w takim razie ewentualnie dać pewne gwarancje. Liczyły przytem na to, że tacie postawienie kwestji zbliży Amerykę i Niemcy do Ligi Narodów i ułatwi rozwiązanie zagadnienia dwojgów międzysojusznicych. Francja dążyła przy realizacji swych postulatów do wciągnięcia i utrzymania Anglii w Lidze Narodów zdając sobie sprawę, że odsunięcie się Anglii od Ligi oznacza zbliżenie się jej do Niemiec i Rosji a związku z tem sprawa pacyfikacji świata i bezpieczeństwo Europy stanie się zupełnie problematyczne. Na tle tych poglądów odbywały się targi, ustępstwa i kompromisy.

Najważniejszym momentem V. Zgrupowania były przemówienia dwóch premierów: Francji i Anglii, dały bowiem podstawę do prac Zgrupowania. Mac Donald w swem przemówieniu domagał się rozbrojenia oraz obowiązkowego arbitrażu jako najpewniejszego środka pokoju światowego oraz natychmiastowego przyjęcia Niemiec do L. N. Herriot uważał gwarancję bezpieczeństwa za podstawę pokoju światowego, którym z pomocą przyjąć może arbitraż, a rozbrojenie może być jedynie wynikiem istnienia poprzednich dwóch warunków i połączył arbitraż, bezpieczeństwo i rozbrojenie w jedną całość. Co do przyjęcia Niemiec wypowiedział zasadę: „bez przywilejów i wyjątków“.

Przemówienia Herriota i Mac Donalda były podstawą rezolucji V. Zgrupowania z 6 września, której wykonaniem zajęła się I. komisja przez opracowanie zasad arbitrażu i III. komisja przez opracowanie zasad sankcyj przeciw perturbatorowi pokoju (napastnikowi), które które mają gwarantować bezpieczeństwo i przez określenie warunków konferencji rozbrojeniowej, która ma dokonać dzieła pokoju przez planową redukcję zbrojeń — w ten sposób powstał protopół genewski dla pokojowego załatwienia sporów międzynarodowych.

W związku z mającą się odbyć konferencją rozbrojeniową 15 czerwca 1925 r., postanowiono również przygotować program prac dla niej. Ażeby dać możliwość wypowiedzenia się wszystkim rządów co do swych postulatów, i opinji w sprawie programu prac konferencji rozbrojenia, Rada L. N. uchwałą z 3 października poleciła zwrócić się generalnemu sekretarzowi L. N. do rządów o przysłanie dezyderatów L. N. poszczególnych państw z prośbą o przysłanie dezyderatów L. N., tak, by one mogły być rozpatrzone już na najbliższem posiedzeniu Rady L. N., na którym Rada ułoży plan prac nad tym programem.

## Jugosławja przed wyborami.

Nowe wybory sprowadzą pożądane porozumienia.

Ostatnie telegramy białogrodzkie doniosły, że król powierzył misję utworzenia gabinetu Pasiczowi.

Wiadomość ta oznacza, że sytuacja uległa poważnemu zaostreniu. Jugosławja jest, jak wiadomo, najmniej skonsolidowanym państwem, jakie po wojnie powstały. Świadczy o tem także fakt, że od doby niedawnej było tam czternaście przesileni rządowych. Prawie wszystkie spowodowane zostały bezwzględna polityką Pasicza i we wszystkich Pasicz odgrywał rolę naczelna.

Trudno oszczędzić mu zarzutu, że był absolutnym władcą, a parlament uznawał i dbał o jego uchwały tylko wtedy, gdy były po jego myśli. Rząd koncentracyjny utworzył, ale tylko na czas krótki podczas wojny. Później nie dbał o Chorwatów i o Serbów mahometan. Myśl państwową Jugosławji pojmował w ten sposób, że wszyscy mieli się podporządkować Serbom.

Taka polityka musiała się okazać szkodliwą dla jednostki państwa i wykopała pomiędzy nim a opozycją przepaść.

Nie można jednak twierdzić, aby Pasicza identyfikowano w Chorwacji ze wszystkimi Serbami, zasługa to Davidowicza, który, doceniając błędy po-

lityki Pasicza, starał się o porozumienie z Chorwatami, Słoweniami i Bośniakami.

Porozumienie to chciał osiągnąć, gdy mu król powierzył misję utworzenia gabinetu koalicyjnego, atoli wówczas Pasicz wystąpił z ostrą opozycją i plany pokrzyżował. Pasicz króla namawiał, aby Davidowicza usunął, a gdy to nie pomogło, potrafił przy pomocy oddanego mu ministra wojny Hodicza wywołać w gabinecie przesilenie, które skończyło szereg tygodni i które sformułowały się ponownym powołaniem do rządu Pasicza. Pasicz powołał do gabinetu prawie samych radykałów z wyjątkiem kilku demokratów, którzy się sprzeniewierzyli Davidowiczowi.

Rząd Pasicza jest zatem rzędem mniejszości przeciw większości, a więc właściwie dyktaturą. Ma za sobą 128 posłów, tak iż brak mu „tylko“ 30 głosów do prostej większości.

Blok opozycyjny stanowi w skupstynie 370 posłów włościańskich z klubu Radicza, 24 posłów słoweńskich z klubu d-ra Koroszcza, 18 bośniackich Serbów mahometan i 134 posłów z klubu Davidowicza. Oprócz nich zalicza się do opozycji 13 Turków macedońskich, 8 włościan serbskich, 2 federalistów i 3 dzikich Czarnogórców.

## Zjazd T-wa Opieki nad Kresami.

Dnia 9 listopada b. r. odbył się w Kowlu zjazd Tow. Opieki nad Kresami przy udziale 300 delegatów.

Obrady otworzył prezes zarządu okręgowego p. Dworakowski, zapraszając do przyjazdu pp. Wielhorskiego, Krzyżanowskiego, prezesa Macierzy szkolnej ks. Baranowskiego, adw. Stomę, inż. Chojeckiego, Biernackiego i Popiawskiego.

Pierwszy referat o obecnym złem położeniu na Wołyniu odczytał kurator Krukowski.

Następnie prezes Głabiński zaznaczył, że obóz narodowy w sejmie domaga się wprowadzenia na Wołyniu stanu wy-

jątkowego i odebrania nietykalności posłom: p. Berezowski przedstawił dalszy program pracy — zaś p. Kamiński i rotm. Spychalski wskazywali na niedołęstwo rządów na Kresach, jako przyczynę szerzenia się bandytyzmu.

W końcu zjazd uchwalił rezolucję, domagając się od Sejmu i Senatu natychmiastowego wydania ustaw i zarządzeń, zapewniających bezpieczeństwo obywatelom kresowym.

Więc: zamknięcie granicy wschodniej i wprowadzenia stanu wyjątkowego w miejscowościach zagrożonych napadami; oraz jaknajszybszego usu-

nięcia niedołężnych kierowników, polepszenia bytu policji, zmilitaryzowania policji, stłumienia antypaństwowej działalności posłów listy nr. 16.

Po obradach o godz. 8 wieczorem odbyła się akademja poselska, na której prezes Głabiński wygłosił przemówienie o obecnej sytuacji politycznej i gospodarczej.

Poczem zjazd wysłał do pana premiera depezę, w której żąda natychmiastowego wprowadzenia stanu wyjątkowego na Kresach.

**Aby nie wyjść z wprawy.**



Turniej Rutynowanych pojedynkiewiczów w chwilach wolnych od zajęć.

FELJETON.

**Nasze dzieci.**

W kawiarni siedzą trzy mamusi.  
 Jedna gruba, druga grubsza, a trzecia najgrubsza.  
 Gruba mamusia odzywa się cieniem głosem do grubszej:  
 — Pani ma pojęcie jaki mój Henio ma spryt?  
 Niech pani tylko posłucha:  
 — Wczoraj wieczorem przychodzi mąż do domu zmęczony i zły. Kolacja mu nie smakuje, nie nie je i ze mną nie chce rozmawiać. Ja go się pytam:  
 — Co ci jest? Jaka mucha cię ugryzła?  
 — Daj spokój z dowcipami, gorzej jest niż myślałam.  
 Przestraszona zapytuje się:  
 — Może, broń Boże, jakie nieszczęście?  
 — Weksła nie zainkasowałam od tego lobuza, co ci wczoraj mówiłam.  
 Henio widzi zmartwioną twarz ojca i pyta:  
 — Tatusiu, dlaczego jesteś taki smutny? Powiedz, może cię coś boli?  
 Heniu, nie wtrącaj się nie do swoich spraw, powiadam mu, ty i tak nie zrozumiesz.  
 — To macie takiego syna i wam tego nie wstyd, że ja muszę się za was rumienić.

— Dlaczego?  
 Bo jak syn głupi, to jaki ojciec musi być?  
 A ta moja mamusia, to zupełnie baletnica.  
 Rano tańczy, w dzień tańczy, ciągle tańczy.  
 — Ja się jej raz zapytuje:  
 — Mamusiu, ty napewno będziesz baletnicą?  
 — Nie mamusiu, ja wolę być żoną.  
 Zona mamusiu, to ma głowę (męża) i nogi, a tancerka tylko nogi.  
 Jadzia ma zupełnie inne zdolności, ona jest taka naukowa, poważna i myśląca. Jak się zamysli, to jej wszystko jedno, co jest na stole do jedzenia.  
 Mnie się zdaje, że napewno będzie doktorem.  
 Jak kupię jej nową lalkę, to zaraz jej głowę urwię, ręce, nogi i palcem wierzci w brzuchu dziurę, jak prawdziwy doktor puka, sztuka i patrzy na swego trupa.  
 Czy nie jest to talent?  
 Ja sobie myślę, niech się dziecko bawi, kiedy ma do tego zamiłowanie.  
 — Wie pani ja patrzę i myślę że teraz są zupełnie inne dzieci, jak dawniej. Dawniej to dziecko było dziecko, a dziś, to już taki mały doktor lub tancerka. Czy tak nie jest?

Elha.

**Barwny kalejdoskop wczorajszych wypadków.**

(S.) Do szpitala św. Józefa odwiozło pogotowie w dniu wczorajszym bezdomnego Jana Daszkiewicza, który przez jakiegoś nieznane sprawcę strasznie poturbowany.  
 Robotnik fabryki przy ulicy Kamiennej 1, Ferdynand Keterling, zamieszkały przy ul. Sienkiewicza 64, zmarł nagle w dniu wczorajszym w wyżej wymienionej fabryce z przyczyn dotąd niewyjaśnionych.  
 Trupa zabezpieczono na miejscu do zejścia władz sądowo-sledczych.  
 Niejaka Marianna Kmicic, zamieszkała przy ul. Sosnowej 1, napila się trucizny w celu samobójczym.  
 Desperatkę odwieszono do szpitala, skąd po udzieleniu pomocy lekarskiej wróciła do domu.  
 Antonina Pawlak, zamieszkała w Łęczycy, zameldowała policję, że podczas postoju na balcekin rynku skradziono jej z wozu koszy z różnymi wiktuałami oraz gotówką w sumie 150 zł.

Sprawców kradzieży nie wykryto. Dochodzenie w toku.  
 Spisano protokół Sekowi Perkalowi, zamieszkałemu przy ulicy Nowo - Cegielnianej 19, za prowadzenie składu drzewa budowla nego przy ul. Napiórkowskiego Nr. 34 bez odpowiedniego zezwolenia Komisarjatu Rządu.  
 Odprowadzono do komisarjatu policji, Karola Błaszczyka, zamieszkałego przy ulicy Czerniakowskiej 12, który będąc w stanie nietrzeźwym, awanturował się w cyrku (Konstantyn. 16). Błaszczykowi za zakłócenie spokoju publicznego spisano protokół i osadzono go w areszcie do czasu wytrzeźwienia.  
 Luba Goldberg, zamieszkała przy ul. Cegielnianej 54, zameldowała policji, że podczas jej nieobecności, jacyś nieznani sprawcy skradli z jej mieszkania różne rzeczy wartości 400 złotych.  
 Piłarskiej Józefie, zamieszkałej przy ulicy Pomorskiej 119, skradli nieznani sprawcy różne rzeczy ogólnej wartości 300 zł.

**KRATCZKI SĄDOWE.**

**Raz zachciało się Stefce znaleźć szczęście w sakiewce,**

więc nie namyślając się wiele, z braku gotówki, ściągnęła najzwyczajniej sąsiadce.

(S.) Są różne choroby. Jedni z powodu nadmiaru jedzenia tyją, wskutek czego muszą (jeśli mają ku temu dane), wyjechać  
**na kurację**  
 do Wisbadenu, czy innego badu na „odtycie“, z których, jak się to poczęściej zdarza, wracają, wprawdzie ze „szcuplejszą kieszonią ale nie ze szcuplejszymi kształtami.  
 Taka choroba nazywa się w języku popularnym — przetłuszczeniem.  
 Są jeszcze inne choroby...  
 Zdarza się bardzo często w sferach plutokratycznych, że osobnicy wywodzący się z tego państwa pieniądza, chorują na straszną i to kompromitującą chorobę, wskutek której nierzadko taki osobnik musi odpokutować swe chorobliwe objawy w więzieniu.  
 Zarazki tej choroby, która się nazywa kleptomanią spotykamy również i wśród młodzieży.  
 Najbardziej smutnym jest to, że jest bardzo trudna do wyleczenia ta właśnie

bytku, zaznaczając, iż kupiła ją za „własne pieniądze“.  
 Matka widocznie niedowierając prawdziwości córki, postanowiła wysledzić tę sprawę.  
 Wkońcu wzięwszy Stefę na spytki, dowiedziała się za jakie „własne pieniądze“ ona tą sakiewkę kupiła.  
 Pani Ch. nie powiedziawszy nic córce,  
**poinformowała się**  
 gdzie owa panna H. mieszka i odesłała przez służącą jej własność.  
 Z natury ciekawa panna owa dowiedziała się od służącej Ch., kim był złodziej sakiewki i skarżyła Stefę do sądu.

Sprawa ta znalazła się w dniu wczorajszym na wokandyje **Sądu Pokoju.**  
 Na rozprawę stawila się wraz z oskarżoną córką pani Ch., która starała się usprawiedliwić Stefę tym, że ta od dłuższego czasu choruje na **kleptomanię.**  
 Sędzia zaznaczył, iż jest to nadzwyczaj niebezpieczna choroba od której pani Ch. powinna swą córkę bezwzględnie **odzwyczczać,** zaznaczając, iż mogą z tego powodu wyniknąć bardzo poważne skutki.  
 Stefa Ch. została skazana na 4 tygodnie więzienia, z zawieszeniem kary na przeciąg dwóch lat.

**Teatr Miejski.**

Dzisiaj po raz drugi znakomita, modernistyczna sztuka L. Chiarelli'ego „Chimery“, która zdobyła sobie publiczność premjerową swym nerwem współczesności, podniecającym nastrojem, oraz wytwornym humorem.  
 Niezwykle ciekawa i interesująca ta sztuka ma zapewne powodzenie.  
 W głównych rolach zachwycają swymi kreacjami pp. Laura Dunin-Osmolska, Nowakow-

ski, Tatarkiewicz i Przysański. Resztę obsady, doskonale wywiązuje się z swego zadania, stanowią pp. Borska, Dunajewska, Jakubińska, Jerzmanowska, Święcimska, Białoszczyński, Kliszewski, Magnuszewski i Wroński. Znakomicie wyreżyserował sztukę p. Nowakowski. Ciekawe i pomysłowe dekoracje projektował p. B. Kudewicz.  
 Jutro „Chimery“.

**Teatr Popularny.**

Dzisiaj, w czwartek dnia 13 listopada b. r. w dalszym ciągu „Robert i Bertrand“, krotoczwila w 3-ach aktach ze śpiewami i tańcami przerobiona przez L. Anczyca.  
 Udział przyjmuje cały zespół.  
 Dzięki doskonałej grze artystów i świetnej wystawie sztuka zdobyła zasłużone uznanie

u publiczności która codziennie zapełnia widowńnię.  
 Początek widowiska o g. 8.15 wieczorem.  
 Biety wcześniej nabywać można w cukierni W-go Piątkowskiego Plac Wolności od 11—2 po poł., a od 5 po poł. do końca przedstawienia w kasie teatru.

**Z cyrku.**

Kto nie widział jeszcze ostatniego programu Nr. 4 w cyrku przy ul. Konstantynowskiej, niech się spieszy... Kto nie widział jeszcze cudów gimnastyki uroczej miss Venus, niebywale wspaniałych popisów akrobatyki parterowej trupy meksykańskiej, nie widzianych nigdzie poza Łodzią i podziwianych popisów skaczących wżyz na 8—10 metrów ludzi piątek — kto tego jeszcze nie widział niechaj corychlej spieszy do cyrku.  
 Program obecny bowiem po-

zostaje tylko jeszcze do soboty.  
 Poza powyższe wskazany numerami w programie: podobne do córek cara Mikołaja siostry Princess, popisami swemi i swoim podobieństwem wzbudzające prawdziwą sensację, świetna tresura koni dyr. Ciniellego, szereg pomniejszych numerów cyrkowych, komicy, błazny (nieporównany Dolly) i t. p.  
 Odjazd tramwajami po przedstawieniu zapewniony. Linje do Widzewa i na Górny Rynek.

**Wielki Raut w Filharmonji.**

Przypominamy, że w sobotę o godz. 8 wiecz. odbędzie się w salach Filharmonji Wielki Raut na rzecz Harcerstwa.  
 Osoby, które dotąd nie otrzymały zaproszeń, proszone są o zwrócenie się po nie do pp. dyr. Czerlunczakiewiczowej

(Bank Polski g. 11—1), dyr. Łukomskiej (Przejazd 46 g. 3—4) i dyr. Wodzinowskiej (Pomorska 21).  
 Proszeni jesteśmy o zaznaczenie, że żadnej karoty na Rautcie nie będzie.

**Dwa procent na rzecz najbiedniejszych m. Łodzi.**

Z Komitetu Niesienia Pomocy Najbiedniejszym Łodzi dowiadujemy się, że Związek Spółdzielni Mleczarskich, dawniejsze Warszawskie Ziemiańskie T-wo Mleczarskie z targów brutto w dniu 14 listopada w 9 sklepach swoich, znajdujących się przy ul. Andrzeja 3, Piotrkowskiej 141, Kilińskiego 140, Piotrkowska 13, Narutowicza (Dzielnia) 25, Gdańska 11, Prze-

jazd 40, Zachodnia 72, Pomorska 31, przeznacza dwa procent na rzecz najbiedniejszych m. Łodzi.  
 Przypuszczamy, że publiczność oceniając intencję Związku nie omissza zaopatrywać się dnia tego w artykuły w sklepach związku, aby w ten sposób dopomóc tym którzy oświście pomocy potrzebują.

# Ferment rozgoryczenia wśród pracowników wzrasta.

Znamienna, lecz zgubna uchwała Sejmu. — Tajemnica panów posłów. — Beapelacyjne wydanie na łup nędzy. — Głosy za rozwiązaniem Sejmu. — Wybrańcy narodu winni pamiętać o przyszłych wyborach. — Karjera może się łatwo potknąć o potężny głos kilkunastu tysięcy pracowników umysłowych. Proletariat inteligencji winien stworzyć jednolity front.

Kiedy przed niespełną półrokiem na porządku dziennym sejm znalazła się ustawa o zabezpieczeniu na wypadek bezrobocia projekt objęcia tą ustawą także pracowników intelektualnych nie znalazł w sejmie potrzebnej większości, gdyż tylko nieliczni posłowie lewicowi popierali ten wniosek, gros jednak posłów było za wyeliminowaniem urzędników z pod działania wspomnianej ustawy.

Jakie były powody niesprawiedliwego traktowania pewnej grupy obywateli pozostanie na zawsze tajemnicą panów posłów sejmowych, którzy nie raczyli zadać sobie trudu zbadania istotnego położenia redukowanych urzędników prywatnych, lecz bez dyskusji wydali tych ostatnich na łup nędzy.

Pracownicy t. zw. z trzechmiesiącznym wypowiedzeniem nie ustają wprawdzie w zabiegach o zmianę krzywdzącej ich w wysokim stopniu ustawy, starania ich atoli — jak dotąd — pozostały bez rezultatu.

Tymczasem jednak ferment niezadowolenia wśród klas pra-

cujących wzmagają się z każdym dniem i coraz częściej odzywają się głosy za rozwiązaniem obecnego sejm, jako nieodpowiadającego najprymitywniejszym pojęciom parlamentarizmu, a chociaż wybrańcy narodu opierać się będą wszelki-

mi sposobami pozbawieniu przed czasem intratnego i beztróskiego zajęcia poselskiego, należy się spodziewać, że mimo to nowych posłów wybierać będziemy nie za trzy lata, jakby należało, lecz znacznie wcześniej.

A że głosy kilkunastu tysięcy

pracowników umysłowych nie są do pogardzenia w walce wyborczej, zapowiadającej się tym razem dość interesująco, przeto pewne stronnictwa, przeciwnie ongiś zaopatrzeniu urzędników na wypadek bezrobocia, starają się już teraz ująć sobie tych pracowni-

ków, występując w sejmie z naszym wnioskiem o doraźne ulżenie doli bezrobotnych urzędników.

Jakiego wniosku ten doznał osu w sejmie, wrogo zawsze odnoszącym się do proletariatu inteligencji, najbliższa przyszłość nie okaże, w żadnym jednak razie pomyslnie załatwienie nie będzie poddyktowaną sumieniem naprawą krzywdy, wyrządzonej cichym i pokornym sercem pracownikom umysłowym. lecz jedynie zabiegiem partyjnym o pozyskanie kilkunastu tysięcy wyborców na wypadek rozwiązania sejm i rozpisania nowych wyborów.

Podobne kaptowanie wyborców będzie, w miarę widoków na rozwiązanie sejm, coraz częściej miało miejsce i dlatego związki zawodowe pracowników intelektualnych powinny starać się usilnie o zainteresowanie swych członków tą aktualną sprawą i stworzenie jednolitego frontu, by przyszłe wybory nie zastały ich nieprzygotowanych i by głosy licznych rzesz urzędniczych i ich rodzin nie poszły na marne, jak w roku 1922.

B. M.



Gdy noc nad miastem zapada i światła latarni zapłoną...

## W mocarnej walce o byt.

Brak nacisku na uruchomienie przemysłu włókienniczego,

Dwa posunięcia płynące ze sfer rządowych, spowodowały kolosalny przewrót w placówkach samorządowych, a zatem zostały ujęte w karby prawie wszystkie społeczne organizacje. Pierwszym posunięciem jest projekt zrównania uposażenia urzędników komunalnych z państwowymi oraz podporządkowanie samorządu pod kompetencje władz wojewódzkich. Drugim nader ważnym krokiem jest zarządzenie niedawno wydane przez Min. Skarbu w którym prawo podatków zostało odebrane placówkom samorządowym i nawet filjom urzędów państwowych.

Za tem, idąc redukcje plac w przemyśle, który stanowi istotne tężno życia na terenie Łodzi. Są to sprawy żywo obchodzące rzesze pracujące i budżet ich został zagrożony tak dalece, że o ile nie nastąpi, trzecie szybkie posunięcie w kierunku

zrównoważenia wytworzonego chaosu, niewspółmierności plac do kosztów utrzymania, będziemy świadkami ogólnego biernego oporu wobec reform opartych na daleko idących pełnomocniach posiadanych przez twórcę złotego. Dziwnem jednak wydaje się fakt, braku nacisku na uruchomienie przemysłu włókienniczego, od którego wszystko co żyje na terenie Łodzi jest pod każdym względem zależne. Dlaczego władze obojętnie przyglądają się rozpaczliwej emigracji rdzennie polskiej inteligencji do robót kopalnianych lub ziemnych we Francji. Natomiast, gdy zajrzymy do składu personalnego w największych firmach włókienniczych widzimy element obcy duchem, i przekonaniem dla Państwa. Ohwiejna wartość nabywcza złotego spowodowała, że w sklepach ceny zrównały się z cenami w markach w stosunku

jeden złoty za jeden milion marek.

Przeżywamy kryzys, lecz kryzys materialny i personalny natomiast wszyscy pragną kryzysu 1) niewspółmiernych zysków jednych na niekorzyść drugich.

2) Nieokielzanych zapędów skaczących cen na artykuły pierwszej potrzeby.

3) Systemu protekcyjnego, który dotychczas kwitnie jak za dawnych czasów.

Masowe wypadki notowane przez kronikę policyjną wskazują na fatalną opiekę czynników powołanych nad ludźmi pracy, którzy figurują w urzędowych raportach, jako włóczędzy bez określonego miejsca zamieszkania i bez pracy.

Musimy przyznać słusność związkowi robotniczemu, którzy odmówili udziału swego w zwalczaniu lichwy, usankcjonowanej przez czynniki sejmowe. Zbliża-

## Profesor Reyman ma głos.

Staraniem Zarządu Stowarzyszenia Handlowców Polskich dzisiaj, t. j. w czwartek, o godz. 8 wieczorem, w lokalu przy ul. Piotrkowskiej 108 profesor E. Reyman wygłosi odczyt na temat „Solidaryzm Społeczny“.

Będzie to pierwszy odczyt z całego cyklu jaki wypełnią profesorowie Szkoły Nauk Politycznych, zjeżdżając do Łodzi co drugi czwartek.

inicjatywa podjęta przez Stowarzyszenie Handlowców Polskich zasługuje ze wszech miar na uznanie i poparcie całego społeczeństwa łódzkiego. Tak rzadko daje się nam słyszeć odczyty, któreby należały do świadomości społecznej i pomagały im do orientowania się w zawiłych zjawiskach doby ostatniej, że cykl odczytów wygłoszony przez profesurę Warszawską czyni zadość głębokiej potrzebie naszego miasta. Pełna autorytetu i powagi naukowej osoba pierwszego prelegenta, prof. Reymana, oraz nader aktualny temat odczytu zapewnią niezawodnie audytorjum.

my się do degeneracji od której uchronić nas może trzecie posunięcie rządowe zapowiedziane przez czynniki rządowe wobec Sejmu.

W. P.







## Kino Spółdzielni Pracowników Państwowych.

Sienkiewicza 40.

745

Dziś i dni następnych.

## MEZCZYZNA KTÓRY ZABIŁ...

Dramat współczesny w 6 aktach, według noweli znakomitej autorki SELMY LAGERLOF p. t. „Dziewczę z chatki na moczarach”

W rolach głównych: **KARIN MOLANDER, GRETA ALMROTH i LARS HANSSON.**

Muzyka pod kierunkiem p. Z. PILARSKIEGO. Początek przedstawień w dni powszednie o godz. 5.30, w soboty, niedziele i święta o godz. 4-ej po południu. Ostatni seans o 9-ej wiecz. UWAGA: Dla Członków Kooperatywy ceny miejsc niższe.

Dziś i dni następnych.

Już wyszła z druku praca

D-ra Taubenschlaga p. t.

## „Polskie prawo karno-administracyjne”

Str. 273. :: Do nabycia w Sejmiku łódzkim w godz. 9—3, Piotrkowska 100, II. piętro, pokój L. 1. :: Cena egzemplarza 7 zł. 75

### III-ci URZĄD SKARBOWY

Podatków i opłat skarbowych

w ŁODZI.

L. 1040/24.

Łódź, dnia 12-go listopada 1924 r.

## Ogłoszenie.

III-ci Urząd Skarbowy podatków i opłat skarbowych w Łodzi podaje do wiadomości publicznej, że w celu ściągnięcia zaległych podatków skarbowych odbędzie się

dnia 17-go listopada r. b., o godz. 12-ej rano,

drogą publicznej licytacji sprzedaż ruchomości należących do:

1. Zajdler D., Nawrot 19, 2 szafy do ubrań i komoda.
2. Grosgrin Wolf, Nawrot 39, kredens kuchenny, biurko tualet., stół.
3. Drabikowski Józef, Nawrot 57, 24 worki soli.
4. Fiszer Gustaw, Napiórkowskiego 70, kasa ogniotrwała.
5. Gold R., Piotrkowska 166, 2 szafy i tremo.
6. Majster Adolf, Piotrkowska 158, maszyna do pisania, 2 motory.
7. Berek Chaim, Piotrkowska 176, tremo, szafa, kredens.
8. Winkopf Jan, Piotrkowska 142, 200 metrów frotte.
9. Bracia Wojdysławscy, Piotrkowska 218, maszyna do nawijania nici.
10. Gareli Hirs, Piotrkowska 132, zakiet karakułowy.
11. Bracia Wojcicy, Piotrkowska 202, motocykl.
12. SS-wie Lewensteina, Sienkiewicza 72, 4 szt. weluru czarnego.
13. Bakiel Amalja, Sienkiewicza 71, maszyna do szycia i szafa.
14. Usielski Bolesław, Kilińskiego 135, tremo i szafa.
15. Ickowicz Chil, Napiórkowskiego 9, szafa do ubrań.
16. Chrzestniewicz Jakub, Napiórkowskiego 9, 6 worków cebuli.
17. Targ Abram, Napiórkowskiego 9, tremo.
18. Ubysz Józef, Napiórkowskiego 9, 20 par kamaszy męskich i 10 damskich.
19. Wajskopf Szaja, Napiórkowskiego 3, 2 szafy do garderoby.
20. Blum Juda, Napiórkowskiego 3, maszyna do szycia.
21. Papierman Abram, Górny Rynek 2, szafa do garderoby.
22. Nasielski Fajbuś, Górny Rynek 5/6, 4 kanapy pluszowe.
23. Salomon Regina, Górny Rynek 3/4, 2 szafy i 6 krzesel.
24. Kleinbaum Hersz, Górny Rynek 5/6, 2 szafy do garderoby.
25. Epstein Lajb, Górny Rynek 8, szafa i lustro.
26. Wajnberg Hersz, Napiórkowskiego 5, szafa, bielizniarka i stół.
27. Weber Szmul, Rzgowska 74, kredens, szafa, 3 worki mąki żytniej.

NACZELNIK URZĘDU:

(—) Zmigrodzki.

754

Zegary, zegarki, dewizki, kolczyki,  
pierścionki  
**Specjalność obrączki ślubne**  
z gwarancją za złoto  
różne fasony, duży wybór, ceny niskie  
**Jan Placek, Łódź**  
ulica Brzezińska Nr. 10  
Przyjmuje wszelkie obstalunki i reperacje

## Nanuk Eskimos

!! gość z północy !!  
wkrótce zawita do Łodzi.Biuro Prośb i Zażaleń  
**Bolesława Karśnickiego**  
Łódź, Konstanyńska 5, m. 20.Złatwia wszelkie prośby do władz  
sądowych, administracyjnych i woj-  
skowych.

**Wygoda!** **Wygoda!**  
z fokowym kołnierzem  
damskie z futrzanym  
obszytym,  
kotikowe. 737  
**PALTA**  
**Futra, kozuchy**  
Wielki wybór jesionek oraz  
ubiorów gotowych,  
taniej niż za gotówkę. Na raty, poleca  
„Wygoda“ Piotrkowska 238.

**Ważne dla pp. Oficerów**  
Przyjmujemy zamówienia na buty.  
Wykonanie wykwinne. Gwarancja za  
dopasowanie. Ceny bardzo przystępne.  
Magazyn  
Obuwia **B-ci Gąsiorowskich**  
731 Gubernatorska 32, w Łodzi.

CEBULKI KWIATOWE do je-  
siennego wysadzania  
NASIONA do jesiennego i zi-  
mowego wysiewu — polecają  
**Składy L. Jasińskiego**  
prowadzone od r. 1870 w Łęczycy,  
— oddział w Łodzi Andrzejka 10. —  
727

## Potrzebna nauczycielka

gry na fortepianie do dwojga dzieci.  
Zgłaszać się: Kokorzycka, Andrzejka 17,  
do godz. 10-ej rano i od 2—4 pp. 751

## Magazyn mebli tapicersko- stolarskich

**F. MIKSZEWSKIEGO**  
w ŁODZI,  
ul. św. Anny 1. 616

## STENOTYPISTKA- MASZYNISTKA

z kilkuletnią praktyką biurową  
poszukuje posady. Oferty do „No-  
win“ sub „Rere“. 606

Pracownia i sprzedaż kapeluszy

**Franciszek Skalar**

w ŁODZI

ul. Kopernika (Milsza) Nr. 14,  
przyjmuje się do profesjonowania kape-  
lusze męskie i damskie. 632**BOTY**  
KALOSZE, CIEPŁE  
PANTOFLE  
wyborowe gatunki  
poleca  
K. PETERSILGE  
93 Piotrkowska 93.**CIEPŁA**  
BIELIZNA (Trykota rze)  
REKAWICZKI  
pończochy skarpetki  
poleca K. PETERSILGE  
93 Piotrkowska 93**Wojciezak Stefania**  
AkuszerkaKasy Chorych m. kodzi  
ul. Łagiewnicka 25,  
m. 27 i 32. 554**AKUSZERKA**  
**Józefa Dyzewska**  
Gdańska 42. 714Przeprowadziła się  
na Główną 31 m. I.**Starszy Felczer**  
**Józef Szulc**

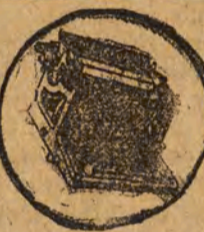
ŁÓDŹ, Wólczańska 93. 488

**WYPRZEDAŻ**  
obuwia męskiego,  
damskiego i dzie-  
ciniego,  
oraz pantofelek po  
bardzo niskich cenach.  
B. MORAWSKA  
708 Łódź, Andrzejka 43.Kupujcie u firm  
ogłaszających się  
w „NOWINACH”.**Miejski Kinematograf Oświatowy,**  
Wodny Rynek Nr. 44.

Od niedzieli, dnia 9-go listopada 1924 r.

## Pięciu Urwisów

komedia w 6-ciu częściach oraz

**Historja zegarka,** obraz naukowy  
w 1 akcie.Początek dla młodzieży o godz. 3-ej i 5-ej pp., w soboty,  
niedziele i święta o 1-szej po południu, dla dorosłych  
o godz. 6.45 i 8.45 wiecz. 463Spółka  
Handlowa  
755**Wojewódzki i Leżon**

Piotrkowska 154, tel. 18-34.

### Restauracja

**„SAVOY”**ul. Traugutta 6.  
Tel. 3-38.

Dziś i codziennie nowy program.

Udział biorą:

- 1) **Bajon** (humorysta)
- 2) **Wieczorowska** (tancerka)
- 3) **Zamorska** (pieśniarka)
- 4) **Lux** duet taneczny

Początek programu punktualnie 10<sup>1</sup>/<sub>2</sub> w.

Wejście bezpłatne. 620